

Śmietnik stołówką przyszłych polskich emerytów

29 kwietnia 2015

Za 40 lat Polska będzie pełna starców umierających z głodu. To efekt zmian w systemie emerytalnym.

Jak podaje biznes.interia.pl Kancelaria Prezydenta przygotowała raport dotyczący emerytur. Wynika z niego, że młodzi ludzie, którzy niedawno weszli na rynek pracy lub znajdują się na początku swojej kariery zawodowej, na jej końcu mogą liczyć na emeryturę w wysokości 20 proc. swoich ostatnich zarobków. To gwarancja nawet nie skromnego życia, a nędzy, zagrażającej biologicznemu trwaniu człowieka.

Obecnie zaledwie 1 proc. emerytów otrzymuje minimalną emeryturę. Za 60 lat będzie ich nawet połowa. Jedynym wyjściem jest przekonanie Polaków, by samodzielnie odkładali pieniądze na starość. Jednak przy tak niskich pensjach Polacy nie mają z czego odkładać – 60 proc. z nas nie posiada żadnych oszczędności. Obecnie na Indywidualne Konta Emerytalne odkłada jedynie 5 proc. ludzi.

Z raportu wynika, że aby mieć prawo do emerytury bez względu na wiek, dzisiaj młody człowiek powinien pójść do pracy przed osiągnięciem 20 roku życia i przepracować 40 lat. Ale tak naprawdę, to też nie daje gwarancji emerytury minimalnej, co oznacza, że budżet państwa będzie musiał dopłacać do jej wysokości.

Okazało się także, że wydłużenie wieku emerytalnego, reklamowane przez rząd Tuska jak remedium na godną emeryturę, nie przyniesie oczekiwanych skutków. Wiek przechodzenia na emeryturę nie ma znaczenia z punktu widzenia finansowego zbilansowania systemu.

Raport zaprezentowano przedstawicielom strony społecznej:

OPZZ, Forum Związków Zawodowych i NSZZ „Solidarność”. Wyniki raportu wstrząsnęły związkowcami.

Na obecnym etapie z raportu wstępnie wyciągnąć można dwa wnioski: że wprowadzone przez PO nowe rozwiązania emerytalne nie zdały całkowicie egzaminu i prowadzą społeczeństwo do nędzy i że potrzebna jest ponowna, tym razem rzetelna dyskusja o nowym, efektywnym systemie emerytalnym.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu